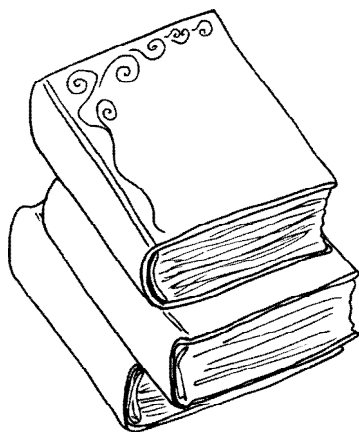


## ...warto czytać

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak wyglądałby nasz świat, gdyby nie istniały książki? O tak, już widzę Twój rozmarzony wzrok i błogi uśmiech na twarzy. Przecież kto dobrowolnie chciałby czytać? Skazywać się na chorobę oczu, spowodowaną śledzeniem literek przy małej lampce nocnej albo bóle kręgosłupa, gdy każde ułożenie ciała podczas czytania jest potwornie niewygodne? Zapewne wolałbyś, aby



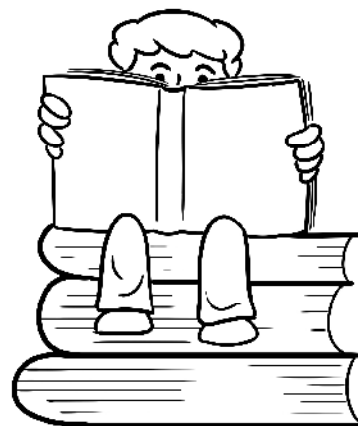
w szkole, zamiast jakichś tam „Dzieci z Bullerbyn” lub „Pinokia”, omawiać nowe gry komputerowe, w których to TY decydujesz o tym, co dana postać robi, z kim się spotyka i jaką ma moc. O tak, to dopiero byłoby życie! Zero książek, brak umiejętności pisania i czytania, brak wyobraźni i fantazji, a i pamięć też taka jakaś wybrakowana. Tak, o tym marzy każde dziecko!

Ale co to? Dlaczego się dziwisz? No tak, zapewne przestraszyłeś się tym brakiem wyobraźni, bo jak tu wymyślić przygody dla swojego komputerowego bohatera, gdy w głowie brakuje twórczych pomysłów? Brak umiejętności czytania to też ryzykowna sprawa, no bo w jaki sposób dowiedziałbyś się, o czym jest nowa gra lub jak ją zainstalować na komputerze, skoro nie umiałbyś rozszyfrować znaków, będących instrukcją obsługi?

Czy wiesz, że cała mądrość świata, wszystko, co kiedykolwiek wymyślono, zbudowano i stworzono, pochodzi z książek? One mają potężną moc. Historie w nich opowiedziane przetrwały tysiące lat. Człowiek, który kocha książki, ma w sobie siłę, która pozwoli mu przetrwać nawet najgorsze chwile i wiedzę, której obawiają się nawet największy tyrani. Ktoś, kto jest odczytany, wzbudza nie tylko respekt otoczenia,

ale także szacunek i podziw. Wiele rzeczy być może przeminie, mnie i Ciebie już nie będzie na tym świecie, a książki przetrwają.

Chcę Ci o kimś opowiedzieć. Ten ktoś nazywa się Ignacy Borejko i przez długie lata mieszkał na poznańskich Jeźycach. Już jako mały chłopiec, Ignacy chodził systematycznie do biblioteki, gdzie zaprzyjaźniona pani bibliotekarka polecała mu kolejne książki, które warto przeczytać. Nasz bohater lubił szczególnie opowieści o starożytnych bogach i boginiach, zwane mitami. Potrafił godzinami, z wypiekami na twarzy, śledzić przygody swoich ulubieńców. Niektóre z tych opowieści czytał tyle razy, że nauczył się ich na pamięć.



Oprócz mitów, Ignacy zaczytywał się w dziełach starożytnych autorów. Żyli oni bardzo, bardzo dawno temu, ale Borejko nie mógł się oderwać od ich opowieści. Już jako dorosły mężczyzna, Ignacy został filologiem klasycznym. To taka osoba, która jest znawcą literatury antycznej, czyli pochodzącej z samego początku naszej cywilizacji. Borejko gromadził w swoim domu tak dużo książek, że nie mieściły się one w żadnej szafie i na żadnej półce. Mało tego, zabierał je ze sobą na wakacje i spędzał nad nimi każdą wolną chwilę.

Zapewne zastanawiasz się, czy jego rodzina nie śmiała się z niego? Otóż nie, jego żona i cztery córki również uwielbiały czytać. Kiedy było im smutno, wspólne czytanie lub recytacja wierszy (a wiedz, że Ignacy znał ich na pamięć bardzo dużo) sprawiała, że w rodzinie robiło się wesoło i pogodnie. Wszyscy znajomi Borejków uwielbiali rozmawiać z panem Ignacym, ponieważ znał on mnóstwo historii, które potrafił opowiadać w taki sposób, że wszyscy słuchali go z otwartymi ustami. Oczywiście byli i tacy, którzy mówili o nim, że jest dziwakiem, ale on

nigdy nie przejmował się takimi uwagami. Przez swoje zamiłowanie do książek zdobył ogromną wiedzę, która pomagała mu w życiu. Zawsze wiedział, co jest dobre, a co złe i jak należy zachować się w danej sytuacji, żeby nikogo nie obrazić. Był sprawiedliwy, mądry i nigdy nie bał się powiedzieć głośno swojego zdania, czym wzbudzał powszechny respekt.

Czy wiesz, dlaczego Ci o tym opowiadam? Byłoby fantastycznie, gdybyś spotkał w swoim życiu kogoś takiego jak Ignacy Borejko. Kogoś, dzięki komu zrozumiesz, że książki i opowieści w nich spisane sprawiają, że człowiek jest bardzo silny, mądry i wrażliwy. Nie można go pokonać, bo zawsze wie, jak się zachować i co powiedzieć. Taki człowiek robi na nas duże wrażenie i można się od niego wiele nauczyć.